

Trwają starcia na ziemiach okupowanych

Zołnierze izraelscy zastrzelili 90-letniego Palestyńczyka w obozie uchodźców palestyńskich Ain-Bait Alma koło Nablusu na okupowanym przez Izrael Zachodnim Brzegu Jordanu. Od kul izraelskich zginęło tam jeszcze 3 innych Palestyńczyków. Dziesiątki osób odniosły rany w czasie zaciętych starć między demonstrantami a wojskami izraelskimi.

Manewry NATO

W południowych rejonach Włoch rozpoczęły się w środę wielkie manewry wojsk NATO pod kryptonimem „Dragon Hammer 88”. Biorą w nich udział jednostki wojsk lądowych i powietrznych państw członkowskich paktu oraz oddziały z formalnie nie należących do NATO Francji i Hiszpanii.

Odrzucenie oskarżenia

Arabia Saudyjska oświadczyła, że irańscy dyplomaci opuścili w spokoju ten kraj i odrzucili oskarżenie Iranu, iż pracownicy konsultatu generalnego w Dżiddzie zostali wywiezieni przez saudyjskie siły bezpieczeństwa. Po zerwaniu 27 kwietnia stosunków dyplomatycznych z Iranem Arabia Saudyjska dała dyplomatom irańskim 7 dni na opuszczenie tego kraju.

Nowy dyrektor WHO

W wyniku wyborów, przeprowadzonych w środę podczas trwającej w Genewie 41 sesji Zgromadzenia Światowej Organizacji Zdrowia, nowym dyrektorem generalnym WHO został Japończyk Hiroshi Nakajima, dotychczasowy dyrektor regionalnego biura WHO na region zachodniej części Oceanu Spokojnego.

Wymiana ognia

Wojska pakistańskie ostrzelały kilka przegranych wiosk indyjskich w pobliżu miasta Puncz w stanie Kaszmir i Dżammu. Wojska indyjskie odpowiadały na atak ogniem. Wywiązała się ponad 6-godzinna strzelanina.

Tornado w Chinach

W wyniku tornado, które przeszło nad nadmorskim regionem południowych Chin, 5 osób zginęło, a 40 odniosło obrażenia. Uszkodzonych zostało około 300 domów — poinformowały władze chińskie.

W KRAJU

6 bm. posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej

Prezydium Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL zwołało posiedzenie w piątek 6 bm. o godzinie 11.00 w Sali Kolumnowej Sejmu. Tematem posiedzenia będzie rozpatrzenie projektu opinii rady o projekcie ustawy o nadzwyczajnych uprawnieniach i upoważnieniach dla Rady Ministrów.

Czyni społeczne

Po znacznym spadku na początku lat 80. — z roku na rok ożywia się aktywność w realizacji czynów społecznych. Systematycznie wzrasta ogólna wartość wykonywanych prac oraz liczba podjętych przez ludność zadań. Jak ocenia GUS ubiegłoroczna wartość czynów społecznych wyniosła 90 mld zł.

„Drema 88” w Poznaniu

Otwarto w Poznaniu Międzynarodowy Salon Maszyn i Narzędzi do Obróbki DREWNA „Drema 88”. Te targi specjalistyczne, organizowane już po raz szósty, integralnie związane są z odbywającą się obecnie na MTP proekspozycyjną wystawą handlową „Polskie Meble 88”.

Odbudowa dworca

Po długich oczekiwaniach w stolicy rozpoczyna się odbudowa spalnego Dworca Gdańskiego. Nowy budynek przypominać będzie dawny obiekt, ale jego kubatura zwiększona będzie o ok. 30 proc. Kolejarek twierdzą, że odbudowa zakończy się wiosną przyszłego roku.

Za granicą z OHP

W tym roku blisko 30 tys. dziewcząt i chłopców z Ochronnych Hufców Pracy pojechało do NRD, Czechosławii, Węgry, Bułgarii i Związku Radzieckim. Pracę w rolnictwie, leśnictwie, budownictwie przemysłowym i w innych zawodach. Także ok. 30-tysięczna grupa młodych ludzi z tych krajów przyjeżdża do Polski po to, aby pracować i wyczerpywać.

kalendarza

Kto ma mieć serce, ma je zaraz z młodu (Pierre Corneille)

Imieniny — Ireny, Waldemara
1953 — ZSRR przeprowadził swą pierwszą próbę z bronią wodorową
1941 — Etiopia została wyzwolona spod okupacji włoskiej
1946 — rozpoczął się proces japońskich zbrodniarzy wojennych
1821 — na wyspie Świętej Heleny zmarł Napoleon Bonaparte

W Słupsku

Wyłoniono kandydatów na radnych

(Inf. wł.) Wczoraj w Słupsku odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego, któremu przewodniczył prof. Andrzej Czarnik, przewodniczący RW PRON. Kolegium rozpatrzyło zgłoszenia na kandydatów do WRN i podjęło decyzję w sprawie umieszczenia ich nazwisk na listach do społecznej konsultacji.

W woj. słupskim do WRN zgłoszono 520 osób na 120 mandatów. Woj. Kolegium Wyborcze zapoznało się również z procesem wylaniania kandydatów na radnych i podjęło decyzję w sprawie umieszczenia ich nazwisk na listach do społecznej konsultacji.

Wojewódzkie Kolegium Wyborcze przyjęło harmonogram spotkań konsultacyjnych kandydatów na radnych WRN z listy wojewódzkiej.

Ponadto informujemy, że członkowie WKW pełnić będą dyżury w Urzędzie Wojewódzkim (pok. 66, tel. 264-56) w godz. od 8 do 18 od poniedziałku do piątku i w soboty od 8 do 12.00 (elg)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVII NR 104 (11141)

CZWARTEK, 1988—05—05

CENA 15 zł

Wyd. 2

PL ISSN 0137-9520

Nr indeksu 35024

Dlaczego płacimy wysokie czynsze?

KSM „Na Skarpie” pod lupą kontrolerów

(Inf. wł.) W ramach akcji „Wiosna 88” rozpoczęła się kilkudniowa kontrola Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skarpie”. Mieszka tu ponad 16 tys. ludzi. Spółdzielnia zatrudnia 156 pracowników administracyjno-technicznych. Głównym zadaniem kontrolerów IRCh, NIK, Izby Skarbowej i WUSW jest zbadanie odpowiedzi na pytanie: czy „Na Skarpie” należy do grupy tych spółdzielni, gdzie opłaty wzrosły najwyżej.

Wczoraj towarzyszyliśmy jednej z grup, która kontrolowała budynek administracyjno-techniczny. Niedawno oddane do użytku obiekty techniczne sprawiają z zewnątrz dość przyjemne wrażenie. Nowe tynki, wyasfaltowany plac, w miarę równo ustawiony sprzęt pozwalają wierzyć, że pra-

cuja tu gospodarni ludzie. Nie udało się tylko zlikwidować skutków niedawnej ulew. Ale to już siła wyższa. Rwałe potoki wody naniósł tu sporo piasku, zalały części pomieszczeń.

(dokończenie na str. 2)



Tak wygląda podręczne „archiwum” w KSM „Na Skarpie”.

Bank Światowy inwestuje w Petrochemii

Trzy inwestycje prowadzone w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku zyskały pozytywną ocenę Banku Światowego. Chodzi o modernizację i intensyfikację produkcji dwóch wytwórni polipropylenu, modernizację kolumny próżniowej w wydziale destylacji rurowo-wieżowej III i budowę nowej instalacji do otrzymywania eteru do wzbogacania benzyny, co pozwoli wyeliminować dotychczas stosowany, szkodliwy dla środowiska czterostyrylowy ołowiu. W każdym przypadku celem jest szybkie zwiększenie możliwości eksportu głęboko przetworzonych produktów naftowych. Dogodne jest także to, że kredyt można będzie spłacać dzięki środkom uzyskanym z eksportu. (PAP)

Do wyborów 45 dni

W Karlinie, ale nie tylko, jest o czym mówić

(Inf. wł.) Rozpoczęła się kolejna faza kampanii wyborczej — społeczne konsultacje osób proponowanych na kandydatów na radnych. Na spotkaniach organizowanych przez PRON w miejscu zamieszkania i pracy poddaje się ocenie kandydatów na radnych, zgłoszonych do kolegiów wyborczych. Przedwyborcze zebrania konsultacyjne to także okazja do uświadomienia sobie efektów mijającej kadencji, sformułowania zadań i wniosków do lokalnych programów wyborczych.

W Karlinie jest o czym mówić na zebraniach. Do najważniejszych, zrealizowanych w kadencji zadań, zdaniem radnej Barbary Bąkowskiej, zaliczyć należy postęp w budownictwie mieszkaniowym, po-

prawę bazy oświaty i kultury. W latach 1984—87 oddano do użytku 288 mieszkań, sprzedano 80 działek budowlanych, wybudowano i zmodernizowano 16 mieszkań. (dokończenie na str. 2)

Najwyższy dom w Europie

Bonn (PAP.) Niebawem w RFN przystąpi się do budowy najwyższego „drapacza chmur” w Europie. Zbudowany zostanie we Frankfurcie (RFN) i będzie miał 55 pięter. Liczyć będzie 55 pięter, co nie jest sensacją, ale jego wysokość wyniesie 254 m.

Inauguracja Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

W miejscowości Pęczno, w pobliżu Stargardu Szczecińskiego odbyła się centralna inauguracja 42 Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. W Pęcznie otwarta została nowoczesna biblioteka wiejska, wyposażona w środki audiowizualne. Mieści się ona w odrestaurowanym skrzydle słowiańskiego zamku z XIII w. należącego niegdyś do rodziny Borków. Znajduje się tam przestronna czytelnia i wypożyczalnia książek. W inauguracji wzięli udział członkowie zespołu partyjnych bibliotekarzy i księgarzy przy Wydziale Kultury KC PZPR. (PAP)

Za ziemniaczany bałagan przyjdzie słono zapłacić

(Inf. wł.) W kwietniu w wielu sklepach brakowało ziemniaków. Co gorsza, przedstawiciele firm handlowych informowali, że zapasy kończą się także w magazynach. Na ich odnowienie mieli niewielkie nadzieje, choć własnie rolnicy odkrywali kopce, w których było mnóstwo ziemniaków. Zachodziła jednak obawa, że zamiast do naszych garnek, trafią one raczej do gorzelnii, krochmalni lub na eksport.

Tam producenci mogą je dobrze sprzedać, po wysokich cenach. Pegeer, posiadający gorzelnię, za kwintal ziemniaków przerobionych na spirytus uzyskuje 280 zł i to bez dodatkowej pracy — bez sortowania. Na kilogramie wysłanym na eksport zarabia od 45 do 50 zł — mówi Jan Bawiec, prezes KSOP w Koszalinie. — My natomiast zgodnie z obowiązującymi przepisami możemy płacić pegeerom za kilogram przesortowanych ziemniaków jadalnych najwyżej 21 zł. Dlatego obawialiśmy się, że

nawet ci, którzy wcześniej podpisali z nami umowy na dostawę ziemniaków wiosną, zerwą je. Na szczęście, możemy bez żadnych ograniczeń kupować ziemniaki na wolnym rynku.

Tylko dzięki temu spółdzielnia ma ich pod dostatkiem. Obecnie zgromadziła 200 ton i przechowuje je we własnej chłodni. W każdej chwili może kupić dodatkowe ilości. Tak dużych zapasów ziemniaków KSOP dawno nie miała, wystarczy ich na zaopatrzenie rynku aż do lipca. Nie powinny też mieć kłopotów z ziemniakami domy wczasowe, stołówki i inne jednostki handlowe.

Nie ma więc powodów do obaw — ziemniaki w sklepach będą, tylko trzeba będzie płacić za kilogram — 50 zł, a może nawet więcej.

Zarządzenie, które miało spowodować obniżenie ceny ziemniaków do 21 zł za kg w skupie, spowodowało niemałe zamieszanie na rynku i w rezultacie przyczyniło się do podwyższenia ceny. (bog)

Rozwój sytuacji w Nowej Hucie i w Stoczni im. Lenina

Informacja ministra J. Urbana

4 bm. po godz. 13.00 rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban poinformował grupę dziennikarzy o rozwoju wypadków w Nowej Hucie i w Gdańskiej Stoczni.

W nowohuckiej walcowni, która strajkuje, wicedyrektor tego kombinatu — Kotuła usiłował wraz z grupą robotników pragnących pracować uruchomić produkcję. Kiedy zaczęto przygotowywać pracę, 20 ludzi, będących pod wpływem komitetu strajkowego, uniosło butelki i oświad-

czyło kolegom, że jeśli podejmą pracę — będą pobici. Zażądano ponadto od dyrekcji kombinatu opuszczenia gmachu dyrekcji.

Jak wynika z informacji dyrekcji zakładu o wiele bardziej drastyczne wydarzenia miały dziś miejsce w Stoczni Gdańskiej. Charakterystyczna

jest tu — stwierdził rzecznik — łączność między strajkującymi, którzy nagłe zastrzyli metody działania. Ok. 6.00 rano oświadczone przy drugiej bramie, gdzie stała grupa reprezentująca nielegalny komitet strajkowy, że przejmują... władzę w stoczni. Dwie grupy po 70 osób rozeszły się po wydziałach, gdzie trwała normalna praca, ogłaszając, że żądają jej przerwania i... przejmują władzę. Krzyżowano: przerwij pracę, bo strzyknie, kanał, albo za bramę! Te marsze zakończyły (dokończenie na str. 2)

Skutki strajku w kombinacie nowohuckim

Groźba zatrzymania produkcji w innych zakładach pracy

Rozszerzają się negatywne skutki strajku w nowohuckim kombinacie. Coraz więcej zakładów sygnalizuje rosnące kłopoty z zaopatrzeniem w pochodzące stamtąd wyroby hutnicze.

Pogłębia to istniejące już trudności surowcowo-materiałowe, a w niektórych przypadkach stawa się odbiorcami wyrobów huty przedsiębiorstwa we wręcz dramatycznej sytuacji — przed groźbą zatrzymania produkcji. Jeżeli do tego dojdzie, łańcuch powiązań kooperacyjnych w naszej gospodarce sprawi, że trudności nie ominą kolejnych zakładów pracy. Wiadomo już, że w związku z tym w niektórych przedsiębiorstwach pociągnie to za sobą

zmniejszenie zysku, a więc zarobków i premii załogi, pozbawi też dewiz i narazi na kary związane z niedotrzymaniem zobowiązań eksportowych.

Przed taką właśnie groźbą stoi załoga wrocławskiego „Polaru”, który powinien wytwarzać każdego dnia ok. 2000 lodówek i zamrażarek oraz 1400 pralek automatycznych. Do tego niezbędna jest

(dokończenie na str. 2)

Porozumienie w „Pafawagu”

W Fabryce Wagonów „Pafawag” we Wrocławiu — jak poinformował dyrektor naczelny Edward Blaszczyk — trwała normalna praca.

Bepośrednio po zakończeniu pracy na pierwszej zmianie odbyło się spotkanie załogi i Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa z dyrektorem. Poinformowano o wynikach rozmów dotyczących postulatów zgłoszo-

nych we wtorek przez przedstawicieli załogi. Podpisane zostało porozumienie, w którym ustalono konkretne sposoby i terminy realizacji zgłoszonych przez pracowników wniosków. Warunki porozumienia zostały zaakceptowane przez uczestniczących w spotkaniu pracowników „Pafawagu”. (PAP)

Za granicą o Polsce

Wśród wielkiej liczby doniesień agencji zachodnich nt. wydarzeń w Polsce zwraca uwagę depesza Reutera, która stwierdza, że „wydarzenia w stoczni w Gdańsku przypominają erę „Solidarności”, jednak tym razem fala strajków nie grozi zmniejszeniem produkcji, a liczba bojowników samej „Solidarności” spadła z 10 milionów w roku 1980 do kilkudziesięciu tysięcy.”

Agencja Associated Press pisze ze swej strony: „Rząd stwierdził, że placowe żąda-

nia strajkujących zagrażają planom zreformowania polskiej chorej gospodarki. Wprowadzony 1 stycznia 1988 r. program reform — wyjaśnia agencja — ma doprowadzić do równowagi gospodarczej przez wprowadzenie cen równoważących koszty produkcji, ograniczenie dotacji, wprowadzenie konkurencji rynkowej i stworzenie lepszych warunków dla sektora prywatnego.”

Co Polacy myślą o strajkach?

2 maja Ośrodek Badań Opinii Publicznej przeprowadził sondaż opinii w sprawach strajków, którym objęto reprezentatywną grupę mieszkańców Warszawy.

Za niesłuszne strajki uznało 50 proc. badanych, a przeciwnego zdania było 34 proc. pozostali, czyli 16 proc. w tej sprawie nie wyrazili opinii.

Na pytanie, czy dojdzie do strajków na szerszą skalę, 56 proc. odpowiedziało: „nie”, 26 proc. udzieliło odpowiedzi: „tak”, a brak opinii wyraziło 18 proc. badanych.

51 proc. uczestników sondażu stwierdziło, że strajki spowodują obniżenie stopy życiowej, zaś 15 proc., że przyczynią się do jej podniesienia.

Jak wynika z sondażu, większość zdaje sobie sprawę z negatywnych konsekwencji strajków. (PAP)



Do niedawna wieś Dąbki znana była z dużej liczby chat, których dachy były pokryte trzciną. Niestety tylko nieliczne pozostały. A jedna z nich przed ośrodkiem „Dukat” rozciąga się na oczach przyjeżdżających tu turystów. (kar)

Fot. K. Ratajczyk

Alibi łatwe do podważenia



Rozmowa z GŁOSU

...z JANEM LASKOWSKIM, Głównym Inspektorem Pracy

— Stan ochrony pracy w ogólnym odczuciu nie ulega poprawie, chociaż w ostatnich latach zmieniły się warunki prawne i materialne. Jak to wygląda w ocenie Głównego Inspektora Pracy?

— Trzeba się zastanowić, czy jest to teza słuszna. Z doświadczeń Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że w części zakładów nastąpiła poprawa. W innych obserwujemy regres. Tak to wygląda w skali roku. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę dłuższy

okres, to porównania są korzystniejsze. Liczba stanowisk szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia w ciągu ostatnich dziesięciu lat zmniejszyła się o jedną trzecią. Obecnie jest ich 1,4 mln.

— Ocenia się, że największe zagrożenia występują w metalurgii, transporcie i energetyce...

— Nie tylko przemysł stwarza zagrożenia. A rolnictwo? Następuje coraz większa

(dokończenie na str. 2)

Rozmowy w sprawie przyszłości Angoli

Londyn (PAP). W stolicy W. Brytanii trwają czterostronne rozmowy w sprawie uregulowania sytuacji w Afryce Południowej z udziałem przedstawicieli Anglii, RPA, Kuby i Stanów Zjednoczonych. Rozmowy są ściśle poufne i w zasadzie nie nie przyniesia do praktyki.

Radio RPA, kontrolowane przez reżim Pretorii, w komentarzu na temat tych rozmów czterostronnych, emitowanym we wtorkowym programie, wyraźnie zaznaczyło, że „nie mogą one być czymś więcej niż tylko sondażem”. W tym samym duchu była też wypowiedź prezydenta rasistowskiej republiki, Pietera Bothy, który ostrzegł przed „zbyt wielkim optymizmem”, co do wyników londyńskich rozmów.

Próba atomowa

Moskwa (PAP). Agencja TASS poinformowała w środę rano, że 4 maja, o godzinie 5.00 czasu moskiewskiego, w Związku Radzieckim na poligonie atomowym w rejonie Semipalatyńska przeprowadzono podziemną próbę atomową. Siła wybuchu wyniosła od 20 do 150 kiloton. Agencja TASS pisze, że próbnej podziemnej eksplozji atomowej dokonano w celu doskonalenia techniki wojennej.

POŁCZYŃSKA RADA NA FINISZU

W Polsce Polczyn znany jest przede wszystkim jako uzdrowisko z 350-letnią tradycją, w którym leczy się wiele schorzeń. Ongiś zdobywał laury w krajowej rywalizacji mistrza gospodarności, był siedzibą festiwalu wojskowych zespołów artystycznych, słynął z pięknych, malowniczych okolic, przyciągających turystów. Z latami sława tego grodu znacząco przybladła. Nad miastem pojawił się prawdziwy smog, miast świeżym powietrzem oddychać tu zaczęto spalinali i dymem. Podupadł i marniał piękny park zdrojowy, spływały się ze starych domów, budownictwo mieszkaniowe ogarnął głęboki kryzys, trzeszczały w szwach archaiczne urządzenia komunalne.

DOBIEGAJĄCA kadencja rady narodowej nie była więc łatwa, przeciwnie — najeżona wieloma kłopotami i irytującymi zaległościami. Przewodniczący rad, Edward Styma wraz z naczelnikiem, Zdzisławem Chojackim mówią jednak o pokaźnym dorobku mijającej kadencji. Stanowi ona mieszankę satysfakcji i niedosytu. Jeśli mierzyć ją potrzebami — przed Polczynem piętrzy się ogrom prac i zadań, jeśli konkretnymi dokonaniem, zakresem realizacji programu wyborczego — są powody do zadowolenia. Ten program wykonano niemal w 100 proc., a jednak do rozwiązania podstawowych problemów, jest jeszcze daleko.

Siedlo mieszkaniowe

Na mieszkania spółdzielcze oczekuje ponad 1800 kandydatów, na komunalne — przeszło 400. W niewielkim Polczynie, to ogromna rzesza

oddano 70 domków. Ma ono przed sobą dobre perspektywy, nie zabraknie uzbrojonych terenów. A kandydatów do własnego domu wciąż przybywa.

Po latach zastoju ruszyło też budownictwo komunalne. To niezwykle ważne, skoro 16 starych budynków wymaga wyburzenia i trzeba przekwaterować 68 rodzin. W centrum miasta wkrótce odda się pierwszy budynek komunalny. Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowę następnych, nieco później kolejnych domów.

Kuracja uzdrowiska.

Tak, to nie żarty — uzdrowisko też wymaga gruntownej kuracji, skoro niemal wszystkie sanatoria posiadają stuletnią metrykę.

hotelik dla średniego personelu medycznego. Starano się pozyskać nowe kadry lekarskie, mimo bardzo trudnej sytuacji, znajdowano mieszkania dla lekarzy. Jest jednak fakt, że lekarzy brakuje, do specjalistów, stomatologów, oczekuje się w długich kolejkach. Złotki mieszczą się w starych obiektach, za mało w nich miejsc.

Nieźle notowania w oświacie

Ustępująca rada narodowa może w tej dziedzinie wykazać się niekwestionowanym dorobkiem. Nowoczesna piękna szkoła podstawowa w Redle, oddana przy dużej pomocy Kombinatu PGR, wyremontowane szkoły wiejskie w Boikowie, Ostre Bardo, zmodernizowane szkoły podstawowe w Polczynie, Kolażu i Busiarach. Aboiska wiejskie, lodowiska w mieście, dobrze zaopatrzone wypożyczalnia sprzętu turystycznego, szeroka oferta PTTK? Te dokonania też się liczą.

Więcej sklepów, lepsze usługi

Nieodległe to czasy, kiedy w Polczynie brakowało pieczywa, chleba, narzekano powszechnie na ich jakość. Po wybudowaniu dwóch piekarni — GS i Społem, uporano się z tym problemem. Gorzej jest z jakością i asortymentem wędlin. Nadzieje wiąże się z rychłą budową nowej masarni (PSS), a nieco później z oddaniem przez PGR własnej ubojowni zwierząt. Narzekają też polczynianie na niedostatek wyrobów garmażeryjnych w sklepach, niewielkie ilości podobów. Są jednak perspektywy na poprawę tej sytuacji.

W sumie zmiany na lepsze w pejzażu handlowo-usługowym Polczyna są widoczne. Przybyło sklepów spożywczych, przemysłowych, także na nowych osiedlach. Na dobre zainstalował się w Polczynie PHS — obok handlu spółdzielczego.

Sieć zakładów usługowych też pokazuje się wzbogaciła. Oddano w okresie kadencji 110 nowych punktów. Można już nabić gazem zapalniczkę, butlę turystyczną, naprawić parasol, wystrzyć noże, wyreperować sprzęt gospodarstwa domowego, kupić wiele potrzebnych drobiazgów. Polczyn czeka na nowy, duży salon meblowy, sklep „Polmożbytu”, zakłady stolarskie. Wciąż problemem jest wstawienie szyby w oknie. Brakuje zdunów, kowali, kuśnierzy. Mimo obietnic, nie otwarto baru mlecznego.

Po stronie plusów zapisać też należy oddanie obwodnicy z drogą w kierunku Poznania znacznie odciążającą zagęszczone centrum, nowej stacji CPN. Niestety, polczynian i kuracjuszy drażni postępująca wciąż degradacja pięknego parku zdrojowego z unikalną roślinnością. To jakby plama na honorze, marna wizytówka miasta. Po latach jałowych narzeków i dyskusji coś się jednak w tej sprawie ruszyło. Na ukończeniu jest dokumentacja rekonstrukcji parku — kompleksowy, kilkunastopiętrowy program przywracania mu dawnej świetności, wraz z regulacją rzeki i stawów. To bardzo kosztowne przedsięwzięcie wymaga poparcia przez województwo.

Polczyn powoli odzyskuje dawną urodę i sławę miasteczka gospodarnego i zadbanego. Wielki w tym udział samych mieszkańców, ich zaangażowania, udziału w czynach społecznych. W 1987 r. statystyczny mieszkaniec miasta i gminy wykonał prace w czynie społecznym o wartości 3.130 zł — znacznie więcej niż poprzednio. W wojewódzkich konkursach mistrza gospodarności, w rywalizacji o ład i porządek od paru lat jak kiedyś plasuje się w czołowie.

Nadchodzą czasy rozliczeń, oceny pracy radnych. Przewodniczący Styma mówi z przekonaniem: ostatnich czterech lat nie zmarnowaliśmy. Jednak ocena kadencji należy do mieszkańców.

JERZY RUDZIK

OBCHODY DNIA ZWYCIĘSTWA

NA początku maja 1945 r. Bernard Coaten był radiotelegrafistą w 102 dywizji amerykańskiej i jako pierwszy nawiązał kontakt ze zbliżającymi się do Łaby żołnierzami radzieckimi w okolicach Magdeburga. „Światowaliśmy połączenie naszych wojsk najpierw na wschodnim brzegu, potem na naszym. Tego dnia nigdy nie zapomnę” — przyznaje we wspomnieniach. Jak długo zdrowie mu pozwalało, przybywał co jakiś czas do Europy, aby odświeżyć pamięć o wydarzeniach tamtych majowych dni końca wojny. Przyjeżdżał

nich hasło „II wojna światowa” omówiło w 6 zdaniach, wymieniając daty rozpoczęcia i zakończenia, japoński atak na Pearl Harbor, kapitulację Włoch i kapitulację Japonii. I ani słowa na temat wkładu mocarstw sprzymierzonych w rozgromienie hitlerystów.

Lauren Wetzel, radny z francuskiego miasteczka Sartrouville, wywołał skandal domagając się „położenia kresu sowietyzacji kształtu urbanistycznego miasta”; publicznie zaprosił do wyrażenia sprzeciwu nazwaniu jednej z ulic Sartrouville imieniem Marcela

Nad Potomakiem, Tamizą, Sekwaną i nad Renem

jako członek organizacji „Weterani na rzecz pokoju”, aby nad Łabą świętować Dzień Zwycięstwa.

Nad Potomakiem nie obchodzi się tej rocznicy. Wielu młodszych Amerykanów — jak pisał „US News and World Report” — nie tylko nie zna dnia, ale nawet miesiąca upadku hitlerowskiej Rzeszy. Z historii II wojny światowej pamiętają najczęściej 1944 r. i fakt lądowania aliantów w Normandii. Jest dla nich odkryciem, że ta wojna trwała przeszło 6 lat i pochłonęła ok. 50 mln istnień ludzkich, że istniały obozy koncentracyjne itd. Cóż, Amerykanie prowadzili od tego czasu wiele wojen i lepiej niż też, najtragiczniejszą w historii świata, zapamiętali późniejsze interwencje amerykańskie w różnych regionach kuli ziemskiej.

Paula, legendarnego działacza ruchu oporu, więźnia Buchenwaldu. Sprawa trafiła do sądu, wywołując ostre protesty społeczeństwa. Bo w większości pielęgnuje ono pamięć o wydarzeniach i ofiarach wojny. Do tradycji należą m.in. coroczne spotkania weteranów ruchu oporu i tysięcy paryan na stołecznym cmentarzu Pere Lachaise.

Władze francuskie wykazują z reguły większą powściągliwość w obchodach majowej rocznicy. „Jak mamy obchodzić Dzień Zwycięstwa? — zapytał w dzienniku „Le Monde”. — Z kim świętować? Ze Związkiem Radzieckim, z którym ramię przy ramieniu walczyli z faszystami Francuzi, Anglicy, Amerykanie i inne narody? Co robić, aby nie urazić przy tym obecnych sojuszników z RFN?”

HISTORYCZNY dzień 9 maja 1945 r. jest symbolem jednej z największych, jeśli w ogóle nie największej, katastrofy niemieckiej w historii Europy — twierdzi Alfred Dregger, przewodniczący frakcji CDU w Bundestagu. Wielu polityków, a także mieszkańców RFN nie widzi podstaw do świętowania „zwycięstwa socjalizmu komunistycznego nad faszystami”. Wielu innych uważa jednak Dzień Zwycięstwa za datę wyzwolenia i stworzenia „szansy budowania życia na nowych demokratycznych podstawach”. Obchody majowej rocznicy przebiegają tutaj w różny sposób. Zdarza się, że w pobliżu pokojowej manifestacji wyznaczają sobie „złoty” weterani dywizji pancernych SS czy korpusu pancernego „Adolf Hitler”. W RFN, tym wolnym kraju — wszystko jest dopuszczalne. I luki w pamięci, i przywoływanie upiórów historii.

ANDRZEJ KRUCZEWSKI

kalejdioskop

Niezwyczajna kolekcja

Malutki, ale zupełnie prawdziwy parowóz jeździ po stole wyrzucając kłęby dymu. Nie jest to jednak zabawka dla dzieci, ale — najprawdopodobniej samowar, będący jednym z ponad stu eksponatów muzeum domowego J. Basina z Tuły. J. Basin posiada w swojej kolekcji samowar-uliłpan, samowar-zeleń, samowar-kobieta. W niektórych samowarach, ze względu na ich konstrukcję można nie tylko przygotować herbatę, ale również gotować zupę, kaszę i inne produkty.

Bobyry polubiły NRD

W okręgu Cottbus w NRD, dzięki opiece miłośników przyrody i działaczy ochrony środowiska, wzrasta liczba bobrów północnoamerykańskich. Podczas gdy w 1950 r. znajdowało się 90 siedlisk, to w 1983 r. było już tam 437 kolonii bobrowych. Ich liczba wynosi obecnie około 500. Miłośnicy tych zwierząt

i placówki naukowe zajmujące się ekologią opracowali prognozę rozwoju bobrów w NRD. Jak wynika z obliczeń opracowanych za pomocą komputera, na terenach NRD może utrzymać się około 2 tys. kolonii bobrowych.

Czekolada odporna na ciepło

Recepturę nowej czekolady, która nie topi się przy temperaturze powietrza dochodzącej do 32 st. Celsjusza, opracowano w genewskiej filii amerykańskiego instytutu „Battelle Memorial”. Czekolada powinna topić się w ustach przy temperaturze około 37 st. Celsjusza, ale nie powinna rozpuszczać się pod wpływem podobnej temperatury powietrza — wyjaśnił rzecznik instytutu. Dodał, że konsumenci nie powinni zauważyć jakiegokolwiek różnicy w smaku czy wyglądzie czekolady odpornej na ciepło. Cały sekret polega na domieszkach pewnych naturalnych składników.

Huta im. Lenina w strukturze gospodarki kraju

Szczególną pozycję w strukturze polskiego hutnictwa żelaza i stali zajmuje kombinat metalurgiczny w Nowej Hucie. Stąd bowiem pochodzi ok. 17 proc. koks, 39 proc. surowki, 30 proc. stali, 32 proc. wyrobów walcowanych oraz 39 proc. rur. Huta im. Lenina jest też jedynym krajowym wytwórcą blach zminowalcowanych (1,5 mln ton rocznie) dla przemysłu elektromaszynowego i motoryzacji, blach transformatorowych i prądnicowych (54 tys. ton) dla przemysłu elektrotechnicznego oraz blach ocynkowanych (ok. 95 tys. ton rocznie) dla przemysłu spożywczego.

Jak poinformował z-ca dyrektora ds. technicznych Wspólnoty Przedsiębiorstwa Żelaza i Stali — Karol Lipowczan, podkrakowski kombinat wytwarza ok. 85 proc. całej krajowej produkcji tzw. bednarki gorąco walcowanej, ok. 67 proc. kształtowników giętych, ok. 51 proc. taśmy zminowalcowanej, ok. 90 proc. blachy cienkiej i najcięższej gorąco walcowanej, ok. 70 proc. rur ocynkowanych oraz ok. 44 proc. blach ocynkowanych.

Krajowe hutnictwo jest ściśle powiązane z Huta im. Lenina dostawami tzw. wsadu. I tak np. od dostaw blach zminowalcowanych z krakowskiego kombinatu uzależniona jest w całości produkcja blach ocynkowanych, powlekanych lakierami i trapezowanych (ok. 200 tys. ton rocznie) w hucie „Florian”. W hucie „Ferrum” od dostaw bednarki lub blachy walcowanej na gorąco ciężkiej zależy produkcja rur spiralnie spawanych, a w Hucie im. Buczka — rur zgrzewanych (wsad w postaci taśmy zminowalcowanej).

Huta im. Lenina oprócz „Warszawy” i „Baildonu” zaopatruje także hutę „Florian” w bednarkę zminowalcowaną do produkcji taśm, a od tych dostaw zależy produkcja profili giętych w nowym wydziale w hucie „Pokój”.

Nowohucki kombinat jest też liczącym się wytwórcą półwyrobów łączących ok. 500 tys. ton rocznie, zwłaszcza dla hut: im. „Bieruta”, „Pokój”, „Batory”, „Nowotko”. (PAP)

2 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie kierownictwa Rady Głównej Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej NOT, poświęcone ocenie aktualnych uwarunkowań społeczno-gospodarczych dla prowadzenia działalności zawodowej i społecznej. Przyjęto następujące oświadczenie:

STANOWISKO środowiska naukowo-technicznego w stosunku do reformy gospodarczej określone zostało na XXI Kongresie Techników Polskich i w uchwałach Rady Głównej NOT, m.in. w sprawie uwarunkowań efektywnego gospodarowania przedsiębiorstw państwowych. Inżynierowie i technicy uznali generalnie, iż „reformy los to nasz los”, że nie ma innej drogi do poprawy funkcjonowania gospodarki i wprowadzenia jej na drogę efektywnego i intensywnego rozwoju.

Środowisko inżynierów-techników wypowiedziało się za przyspieszeniem tempa realizacji reformy, szybkim i kompleksowym promowaniem wzrostu produkcji i wydajności pracy, za umacnianiem samorządności oraz za dokonaniem w niezbędnym zakresie zmian w strukturze cenowo-dochodowej i w systemie ekonomiczno-finansowym gospodarki. Mimo przejściowych trudności, a nawet ograniczeń, przedsięwzięcia takie powinny doprowadzić do trwałej poprawy stanu gospodarki, polepszenia sytuacji finansowej przedsiębiorstw, zwiększenia dochodów do podziału między załogi.

Dzięki wzmożonej pracy większości załóg, robotników, techników i inżynierów w I kwartale br. osiągnięto wyniki gospodar-

OŚWIADCZENIE NACZELNEJ ORGANIZACJI TECHNICZNEJ

cze nieco lepsze niż w roku ubiegłym, chociaż nie spowodowało to jeszcze powiększenia dostaw na rynek. Oznacza to, że istnieją realne szanse uzyskania pożądanej poprawy pod warunkiem, że działania te będą konsekwentnie i ciągle prowadzone we wszystkich przedsiębiorstwach gospodarki narodowej.

Nasze środowisko wielokrotnie podkreślało, iż warunkiem powodzenia reformy i poprawienia stanu gospodarki jest zwiększenie produkcji oraz dostaw na rynek i na eksport. Dlatego każda przerwa w pracy i w procesie produkcyjnym, gdziekolwiek występuje, powoduje rozerwanie łańcucha ogniw połączonych, jakimi są poszczególne, zwłaszcza duże przedsiębiorstwa, stanowiące główne źródło zasilania rynku i zaopatrzenia gospodarki. Szczególne znaczenie mają przedsiębiorstwa produkujące surowce, materiały i podstawowe produkty. Każde naruszenie tej fundamentalnej zasady godzi w interesy wspólne i może zakłócić ład ekonomiczny i porządek społeczny, naruszać proces demokratyzacji.

Dokonywane zmiany w systemie gospodarowania mogą rodzić sprzeczności i konflikty, co do sposobu i zakresu ich realizacji. Mogą także wywołać różnice pomiędzy społecznymi oczekiwaniami na poprawę sytuacji dochodowej a rozwiązaniami, które uzależniają coraz wyraźniej wzrost dochodów od wyników ekonomicznych przedsiębiorstw.

NOT występowała i występuje z postulatami szybszej i skuteczniejszej poprawy warunków funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych, a także zwiększenia motywacji w polityce płacowej, a zwłaszcza dowartościowania twórców techniki i wydajnych, wysoko kwalifikowanych pracowników.

„Reformy los — to nasz los”

NEGOCJUJEMY nasze racje w sposób określony przepisami prawa i aktualnymi możliwościami gospodarki. Uważamy, że nasze postulaty nie mogą być formułowane w oderwaniu od konkretnych wyników pracy i jej jakości, od wyników ekonomicznych zakładu, którego dotyczy, a przede wszystkim nie mogą być wprowadzane kosztem innych grup społeczno-zawodowych.

Takie postawy są wyrazem udziału pracowników i przedsiębiorstw w tworzeniu dochodu narodowego państwa. Wyrazem aktywnej postawy społeczności inżynierów, techników i racjonalizatorów jest przekroczenie w I kwartale br. liczby wynalazków i wzorów użytkowych o 18 proc. w stosunku do I kwartału roku ubiegłego. (PAP.)



Centralna inauguracja — 30-lecia OHP w woj. słupskim

Kierownictwo Komendy Głównej Ochotniczych Hufców Pracy dokonało oceny całokształtu działalności, zwłaszcza wychowawczo-szkoleniowej, wszystkich jednostek terenowych w roku 1987, rozstrzygając kolejny etap współzawodnictwa komend wojewódzkich o tytuł najlepszej w kraju. To zaszczytne miano zdobyła — nie pierwszy raz — słupska organizacja OHP, skupiająca 1.050 junaków i junaczek (wraz z uczniami szkół ponadpodstawowych około 13 tys.), znana z licznych inicjatyw w różnych dziedzinach. Wyręczając komendantowi wojewódzkiemu **Bogusławowi Wołocznikowi** pamiątkowy puchar, dyplom i medal „W uznaniu szczególnych zasług w rozwoju OHP”, szef KG gen. dyw. **Zbigniew Zieleniewski** stwierdził: „Wasza operatywność i sukcesy ka-

żą wierzyć, że wy lepiej niż ktokolwiek inny sprostacie obowiązkom gospodarzy centralnej inauguracji obchodów trzydziestolecia kontynuacji dzieła PO „SP”.

Jak nas poinformowano, scenariusz tych obchodów obejmuje m.in. uroczyste otwarcie wrocławskiej izby tradycji (7 bm. w siedzibie SPRB), junacką sztafetę szlakiem miejsc pamięci narodowej i pół bitewnych żołnierzy LWP w woj. słupskim, ślubowanie 2,5 tys. junaków z województw nadbałtyckich na pl. Zwycięstwa — przed urnami z ziemią zroszoną krwią Kaszubów i bohaterów II wojny, finał Konkursu Wiedzy o OHP, cykl okolicznościowych spotkań. (bz)

Na zdjęciu: komendant B. Wołocznik odbiera puchar przechodni z rąk gen. dyw. Zb. Zieleniewskiego.

Sygnaty CZYTELNIKÓW

Skrzynka — widmo?

Słupsk. Niedawno publikowaliśmy prośbę mieszkańców ul. Kościuszki i Kaszubskiej o przywrócenie skrzynki pocztowej na płocie lub w pobliżu budynków przy ul. Kaszubskiej w zbiegu z ul. Madalińskiego. Prośba została natychmiast spełniona.

Inny sygnał pochodzi od mieszkańców ul. Szczecińskiej. W pobliżu

Zespołu Szkół Elektrycznych na budynku wisł skrzynka bez... dna. Wielu ludzi nabrało się na to i wrzuciło listy... odchodząc. Listy zamiast do skrzynki trafiały na chodnik, rozwiewał je wiatr. Skrzynkę należy natychmiast zreperować i udostępnić mieszkańcom ul. Szczecińskiej!

Mieszkańcy ul. Hanki Sawickiej na osiedlu Budowniczych Polski Ludowej sygnalizują, że bardzo by chcieli mieć skrzynkę pocztową na budynku, w którym mieści się Bank Polska Kasa SA.

Ze skrzynkami pocztowymi bywa tak, jak z przystankami autobusowymi — każdy chciałby je mieć jak najbliżej swojego domu. Z całą pewnością tam, gdzie tradycyjnie od lat skrzynki wiszą a z jakichś powodów są nieczynne — należy je naprawić. (ce)

Możesz szybciej otrzymać klucze

Słupsk. Członkowie międzyzakładowego pracowniczego zespołu mieszkaniowego przy WPK w Słupsku wnoszą wiele własnej pracy przy budowie swoich domów. Pierwszy budynek z 64 mieszkaniami niebawem zostanie oddany do użytku. W związku z tym zarząd zespołu wraz z radą nadzorczą prosi wszystkich członków do pracy w najbliższą wolną sobotę. Trzeba nie tylko

uporządkować plac budowy, ale przynieść niezbędne materiały do następnych budujących się domów.

Zarząd prosi członków zespołu o stawienie się na placu budowy w sobotę (7 maja br.) o godz. 7. Ci, którzy mogą, proszeni są o przyniesienie własnych grabi i łopat.

(pak.)

Od 1980 roku z Urzędu Gminy w Słupsku nie wyszedł bez pozwolenia na otwarcie zakładu żaden rzemieślnik. Wszyscy, którzy czynili starania o uruchomienie zakładu w wydzierżawionym po dawnym gospodarstwie obiekcie, o przydział działki budowlanej pod budowę zakładu lub zezwolenie na działalność chałupniczą — otrzymali to, czego chcieli. Wykorzystano każdą szansę. Gmina pozbyła się kłopotu z opuszczonymi lub oddanymi za rentę obiektami — rzemiosło zyskało dla siebie bazę blisko wojewódzkiego miasta.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 1980 roku prosperowało w gminie Słupsk niewiele ponad 60 zakładów rzemieślniczych, obecnie jest ich 134 (indywidualne) oraz 10 uspołeczniczonych spółdzielni itp. Najwięcej zakładów rzemieślniczych założono w Siemianicach, Włynkówku, Włynkowie, Bruszkowie Wielkim, Strzelinie i Głobinie. W gminie Słupsk nie ma takiej wsi, w której nie byłoby jakiegoś rzemieślnika.

Czego w gminie Słupsk nie ma? Można pokusić się o stwierdzenie, że tylko tutaj skupiły się wszystkie popularne branże: stolarstwo, tartacznictwo, mechanika pojazdowa, ślusarstwo, przetwórstwo. Są także takie zakłady jak ten, w którym... prąży się pestki słonecznika. Jeszcze do niedawna prosperował w gminie zakład wycinaniek i ozdób papierowych, ale przeniósł się o miasteczko dalej, do Kobylnicy. Jest także dużo zakładów wytwarzają-

cych rozmaite zabawki, ozdoby i inne przedmioty z plastiku. Najwięcej powstało zakładów ślusarsko-mechanicznych i one nadają ton gminnemu rzemiosłu. Są to już nie tyle zakłady rzemieślnicze, co przede wszystkim „fabryczki” prowadzone przez tak operatywnych rzemieślników jak między innymi Zenon Żuralski, Władysław Staniuk, Janusz Starosielski.

I jak takiego „dziecka” nie kochać?

Nie jest tajemnicą, że z samych usług jest obecnie nie związane przyszłościowego końca z końcem. Zaden rzemieślnik nie będzie siedział w otwartych drzwiach i godzinami wyczekiwał na klienta. I na to znalazła się rada. Wśród zakładów rzemieślniczych w gminie aż 62 to zakłady wytwórczo-usługowe, które nie przerywając planowej produkcji świadczą również usługi dla ludności.

Wszystko, co wyprodukują rzemieślnicy gminy Słupsk znajduje bardzo szybko rynek zbytu. Są więc obecni rzemieślnicy z okolic Słupska nie tylko na rynku lokalnym, ale i na krajowym, a nawet... zagranicznym. Przykładowo, niektóre zakłady nawiązały korzystną współpracę z Niemiecką Republiką Demokratyczną, dokąd wysyłane są

Gdzie będziemy głosować

SŁUPSK. — Od 31 marca pracuje Miejskie Biuro Wyborcze; czym zajęło się w pierwszej kolejności?

Zgodnie z nową ordynacją wyborczą przystąpiliśmy przede wszystkim do podziału Słupska na okręgi i obwody wyborcze, które zostały zatwierdzone przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Dotychczas było w Słupsku 16 okręgów wyborczych a w każdym można było wybierać maksymalnie sześciu radnych. Zgodnie z nową ordynacją wyborczą, Słupsk został podzielony na 19 okręgów a maksymalna liczba mandatów przypadających na jeden okręg zmniejszyła się do pięciu. W związku z tym trzeba było zmienić „geografię wyborów”. Lokale wyborcze pozostały w tradycyjnych miejscach, ale zmieniono granice okręgów i obwodów wyborczych, zachowując wymagania przez ordynację liczbę mieszkańców przypadającą na jeden mandat. Wojewódzka Rada Narodowa ustaliła, iż w skład MRN w Słupsku w przyszłej kadencji wejdzie 90 radnych.

Jakich zmian dokonano w granicach okręgów i obwodów wyborczych?

Główna zmiana polega na tym, że mieszkańcy niektórych ulic będą głosowali w innych lokalach wyborczych niż dotychczas. Przykładowo mieszkańcy ul. Garnarskiej nie będą głosowali w lokalu znajdującym się przy tej ulicy, a w lokalu wyborczym przy ul. Niedziałkowskiego. Miesz-

kańcy ul. Lotha będą głosowali w lokalu przy ul. Garnarskiej.

— Czy taka „geografia” nie wprowadzi zamętu?

— Już wprowadziła pewien niepokój wśród mieszkańców.

— Dlaczego?

— Mieszkańcy niektórych ulic

Rozmowa z przewodniczącym Miejskiego Biura Wyborczego Zenonem Wilczkiem

obawiają się, że nie będą głosować na tym kandydatów, których zgłaszali, a na osoby zupełnie im nie znane. Chciałbym zapewnić, że zgodnie z ordynacją wyborczą radnych wybieramy w okręgach i będziemy głosowali na tych, którzy zostali w tych okręgach zgłoszeni. Obawy wyborców są nieuzasadnione.

— Czy nie byłoby prościej zorganizować kilka nowych lokalów wyborczych?

— Tworzenie nowych lokalów wiązałoby się z dodatkowymi kosztami i koniecznością znalezienia odpowiednich pomieszczeń. Uważam, że w dobie reformy gospodarczej należy bardzo rozważnie wydawać społeczne pieniądze. Niemniej, jeśli by

w przyszłości wynikała potrzeba dokonania zmiany na wniosek mieszkańców, rozważymy taką propozycję mając na względzie skrócenie drogi obywatela do lokalu wyborczego.

— W związku z zaistniałymi zmianami nie każdy mieszkaniec Słupska jest zorientowany gdzie będzie głosował...

— Zachęcam mieszkańców Słupska do sprawdzania na obowieszczeniach rozwieszonych w miejscach adresów swoich lokalów wyborczych.

— Na jakim etapie są przygotowania do wyborów?

— Z ramienia Urzędu Miejskiego wyznaczono opiekunów obwodowych komisji wyborczych. Obecnie przygotowujemy są spisy wyborców, które od 20 maja zostaną wydane do sprawdzenia. Dobrze by było, aby każdy z wyborców sprawdził, czy jego nazwisko znajduje się na liście.

— W przypadku niejasności dotyczących wyborów dokąd mogą zgłaszać się mieszkańcy Słupska?

— Miejskie Biuro Wyborcze mieści się w ratuszu w pokój 120 i czynne jest w poniedziałki w godzinach 9—17, od wtorku do piątku w godzinach 7,30—15, w soboty w godzinach 8—12. Można się również kontaktować telefonicznie pod numerami: 242-02 lub 232-36 wewnątrzny 280. Serdecznie zapraszamy.

Rozmawiała: EWA CZINKE

Spotkania przedwyborcze

Lębork. Przygotowania do wyborów trwają. W Lęborku ukończono się 11-osobowe Miejskie Kolegium Wyborcze, którego przewodniczącym został **Maciej Dampc**. Zainteresowanych przyjmuje sekretariat Kolegium, który mieści się w budynku Urzędu Miejskiego w Lęborku przy ul. Czołgistów 5 i czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 9—14. Powołana została również 12-osobowa Miejska Komisja Wyborcza z **Romualdem Rutkiewiczem** jako przewodniczącym.

Mieszkańcy Lęborka mogą już od 4 maja brać udział w przedwyborczych zebraniach konsultacyjnych. 1. tak: 6 maja o godz. 17:

— w klubie ZZPD „Sosenka” — dla wyborcu radnych do MRN — okręg 3;

— dla wyborcu radnych do WRN — okręg 7 — Komitet Osiedl. nr 1;

— w Szkole Podst. nr 3 — dla wyborcu radnych do MRN — okręg 15;

— dla wyborcu radnych do WRN — okręg 8 — Komitet Osiedl. nr 2;

9 maja o godz. 17:

— w świetlicy PBRol. — dla wyborcu radnych do MRN — okręg 4 i 5;

— dla wyborcu radnych do WRN — okręg 7 — Komitet Osiedlowy nr 1. (ed)

okręg 7 — Komitet Osiedl. nr 1; w Szkole Podst. Nr 4 — dla wyborcu radnych do MRN — okręg 16 i 17; dla wyborcu radnych do WRN — okręg 8 — Komitet Osiedl. nr 2; 11 maja o godz. 17:

— w Szkole Podst. nr 8 — dla wyborcu radnych do MRN — okręg 6, 7, 8, 9;

— dla wyborcu radnych do WRN — okręg 7 — Komitet Osiedl. nr 1;

— w Domu Rzemiosła — dla wyborcu radnych do MRN — okręg 18 i 19;

— dla wyborcu radnych do WRN — okręg 8 — Komitet Osiedl. nr 2;

13 maja o godz. 17:

— w Szkole Muzycznej — dla wyborcu radnych do MRN — okręg 10 i 11;

— dla wyborcu radnych do WRN — okręg 7 — Komitet Osiedl. nr 1;

— w Liceum Ogólnokształcącym — dla wyborcu radnych do MRN — okręg 12;

— dla wyborcu radnych do WRN — okręg 7 — Komitet Osiedl. nr 1

16 maja o godz. 17:

— w Zespole Szkół Rolniczych — dla wyborcu radnych do MRN — okręg 14;

— dla wyborcu radnych do WRN — okręg 7 — Komitet Osiedlowy nr 1. (ed)

Po bobo-fruty bez kolejki

Redakcję odwiedziły rozżalone matki dzieci niepełnosprawnych (nazwiska i adresy do wiadomości redakcji), którym w sobotę, 30 kwietnia br. w sklepie spożywczym przy ul. Szczecińskiej w Słupsku odmówiono sprzedaży poza kolejką soczków bobo-frut. Dwuletnie dzieci — jedno z wrodzoną wadą serca, drugie z porażeniem mózgowym — potrzebują stałej opieki matki lub ojca. Dlatego też ich rodzice otrzymali legitymacje upoważniające do kupowania we wszystkich sklepach i we wszystkie dni tygodnia poza kolejnością. Legitymacje do tej pory były honorowane bez zastrzeżeń.

Dziwić zatem może postawa personelu i kupujących w sklepie przy ul. Szczecińskiej. Ze bobo-frutów jest zbyt mało, by starczyło ich do sprzedaży we wszyst-

kich sklepach bez kolejek, wiadomo nie od dzisiaj. Aby kupić soczki, rodzice małych dzieci potrafili w dni dostawy wyciekać od wczesnych godzin rannych, a nierazko i o nocy. Matki dzieci ciężko chorych nie mogą sobie na to pozwolić. Muszą być stale przy dziecku.

W sobotę 30 kwietnia br. soczki sprzedawano od zaplecza sklepu w okienku. Nie było zatem żadnej możliwości, aby osoby upoważnione do zakupu poza kolejką mogły się do tego okienka dopchać. Nikt ze stojących w kolejce nie uczynił żadnego zrytualnego gestu, aby je do okienka przepuścić, chociaż tłumaczyły, że mają chore dzieci, pokazywały legitymacje. Usłyszały za to nieprzyjemne uwagi o dzieciach. Zgłoszyły się więc do kierowniczki sklepu, miłej pani, ale i u niej nie znalazły w tym dniu zrozumie-



Wylączona z ruchu kołowego część ul. Wojska Polskiego w Słupsku, z usytuowanymi po obu stronach ławeczkami służy wielu przechodniom.

Fot. Zb. Bielecki

Telefony

SŁUPSK: 991 Pogotowie Energetyczne, 992 Pogotowie Gazownicze, 993 Pogotowie Ciepłownicze, 994 Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 MO, 998 Straż Pożarna, 999 Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 Biuro Numerów, 955 Automatyczna Informacja Paszportowa, 280-35 Telefon Zaufania (g. 16 20 codziennie i w sob. g. 9 13); Informacja Kolejowa: 933 Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 Pociągi odjeżdżające ze Słupska, Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w srody i piątki g. 16 20; Informacja o komunikacji miejskiej WPK w Słupsku 278-67.

Dyżury

SŁUPSK: Apteka nr 77 003, ul. Pawła Findera 38, tel. 247-16; LEBORK: Apteka nr 77 009, ul. Pokój 4, tel. 211-52

Kino

SŁUPSK: MILENIUM sala „Pomorska”: Krótki film o zabijaniu (pol., 1.18) g. 15.30, 17.45 i 20, sala „Anna” film wideo g. 15.45, 17.30, 19.15 i 21, sala „Mieszko”: Szkoła kochanków (pol., 1.15) g. 17 i 19.30; POŁONIA Most na rzece Kwai (wojenny USA, 1.15) g. 16 i 19, filmy wideo (mała sala) g. 14, 16, 18 i 20 oraz „Telebim” (duża sala) g. 22; MCK (dla nieczynne); DELTA (Rędzikowo) dziś nieczynne; BYTÓW Piłka z ulicy Barskiej (pol., 1.12) studyjny; CZARNE: PRZODOWNIK dziś nieczynne; WIARUS Jak to się robi w Chicago (USA, 1.18); CZŁUCHÓW Kopanie króla Salomona (USA, 1.12) g. 16.30 i 19, sala wideo g. 17 i 18.45; DAMNICA dziś nieczynne; DĘBNICA KASZUBSKA dziś nieczynne; DEBRZNO: KLUBOWE Poszukiwacze złota (rum., 1.12); PIONIER dziś nieczynne; KEPICE dziś nieczynne; LEBORK: FREGATA Elektroniczny mordera (USA, 1.15); LEBA dziś nieczynne; MIASTKO Być albo nie być (USA, 1.15); PRZECHELEWO dziś nieczynne; SIEMIOWICE Menedżer (pol., 1.15); SŁAWNO (SDK) dziś nieczynne; USTKA Kaczor Howard (USA, 1.15)

W Miejskim Ośrodku Kultury

Słupsk. Miejski Ośrodek Kultury zaprasza dzisiaj, 5 bm. o godz. 17 na otwarcie wystawy malarstwa **Krzysztofa Jarockiego**, członka Klubu Plastyków Nieprofesjonalnych.

W piątek, 6 bm. godz. 17 — spektakl teatralny „Bajkoteka”. Tym razem młodzi artyści przedstawiają widom bajkę o Kopciuszku.

W sobotę, 7 bm. o godz. 10 w sali widowiskowej przy ul. Braci Gierymskich 1 odbędzie się eliminacje rejonowe VI Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych.

W stałej Galerii Twórczości Plastycznej Dzieci w poniedziałek, 9 bm. o godz. 10 nastąpi otwarcie wystawy prac malarskich przedszkolaków. (a)

Spotkanie z pisarzem

Słupsk. Klub MPiK zaprasza dzisiaj, 5 bm. na spotkanie z **Janem Ryszardem Kurylczakiem**, autorem trzech wydanych powieści historycznych: „Jeruzalem, Jeruzalem...”, „Sekretnie archiwum Kambodżi” oraz „Od Maratonu do Ardenki”. Twórczość Jana R. Kurylczaka zyskała wysoką ocenę krytyki literackiej, czego wyrazem są prestiżowe nagrody. M. in. w 1987 roku otrzymał nagrodę Wydawnictwa PAX im. W. Piętraka.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 18 w Czytelniku Klubu przy pl. Armii Czerwonej 6. (a)



Debrzno. Biblioteka miejscowej Szkoły Podstawowej liczy 12 tysięcy tytułów książkowych, zaś mieszczący się obok w pomieszczeniu kącik czytelnicy — 98 najrozmaitszych czasopism. Każdy z uczniów może znaleźć coś dla siebie.

Na zdjęciu: uczniowie: **Anna Bogdziewicz**, **Aneta Wilkowska**, **Agnieszka Kosiarska** i **Zbigniew Janowski** w obecności kierowniczki biblioteki **Ireny Wrzeszczak** wybierają lekturę szkolną. (bz)

Fot. Zb. Bielecki

Dyżur prawnika

Słupsk. Dzisiaj, 5 bm. w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego przy al. Sienkiewicza 21 bezpłatny porad z zakresu prawa pracy, prawa administracyjnego,

karnego, rodzinnego i cywilnego — udzielać będzie prawnik! Po poradzie można zgłaszać się osobie lub telefonicznie w godz. 16—18, tel. nr 223-62. (a)

EWA CZINKE